

**Poniedziałek 26.10 Dzień Powszedni**

15<sup>30</sup> (13 r. śm) + Zofię Malicką z int. rodziny

16<sup>00</sup> + Józefa, Katarzynę, + Henryka Stanisława Tkaczów, Michała, Mariannę Franciszka Pietszczyków z int. Pietszczyków.

**Wtorek 27.10 Dzień Powszedni**

15<sup>30</sup> im. + Tadeusza Piotrowskiego i Wiesławy Piotrowskiej

16<sup>00</sup> Zmarłych z rodziny Ślusarczyków, + Władysława Nowaka Zmarłych z rodziny Nowaków z int. Nowakowej

**Środa 28.10 Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (święto)**

7<sup>00</sup> im. + Januszka Tadeusza z int. córki z rodziną

16<sup>00</sup> + Józefa, Franciszkę, Michała Wawrzykch, Katarzynę, Władysława Kasperków z int. rodziny

**Czwartek 29.10 Dzień Powszedni**

16<sup>00</sup> + Franciszkę, Antoniego, Józefa, Janinę, Andrzeja, + Tadeusza Tkaczów, Tadeusza Wiejasa, z int. Zalesnych

**Piątek 30.10 Dzień Powszedni**

7<sup>00</sup> Zdzisława Metryka ( r. śm) zam. Jadwiga Metryka z dziećmi

16<sup>00</sup> + Marię, Józefa Lużyńskich z int. Lużyńskich

**Sobota 31.10 Dzień Powszedni**

15<sup>30</sup> + Bolesława Kowalskiego (r. śm.)

16<sup>00</sup> + Mariana, Bolesława Szewczyków, Mariannę Tadeusza Kowalskich z int. rodziny

**Niedziela 01.11 XXXI Niedziela zwykła. Uroczystość Wszystkich Świętych**

8<sup>00</sup> 1) + Helenę, Władysława Eugeniusza Kruków, Danutę Stokowiec z int. Lewoniewskich

2) + Mieczysława Rabieja, + Jana, Annę Kulczykowskich, + Jakuba, Magdalenę Rabiej Helenę Jana Brzozów

10<sup>00</sup> + Magdalenę Woźniak z int. rodziców, + Jana Stachurę, Katarzynę + Jana Stachurów, Jana Małgorzatę Józefa, Kruków z int. Stachurowej

12<sup>00</sup> za parafian

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Janinę Ściegienną z Kowali, która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

**Ekstra...**

- × 25 października – Dzień Kundelka
- × 29 października – Dzień bez Zakupów
- × 31 października – Światowy Dzień Oszczędności

**Parafia p.w. Wszystkich Świętych**  
 Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,  
 nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98  
 Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy  
 08 84930004 0070 0205 4104 0001

# SANCTUS

XXX Niedziela Zwykła  
 25 października 2009 r.  
 Nr 48



**Do Królowej Różańcowej  
 zwróć twe oczy, duszę twą;  
 Nabożnymi czcij Ją słowy,  
 tam ożywcze źródła są.  
 Jej opiece zawdzięczamy  
 i miłości Pani tej,  
 Że różaniec z nieba dany  
 dla zbawienia duszy mej**

**Komentarz...**

Niewidomy wierzył, zanim doświadczył na sobie cudu. Wierzył po ciemku, z zamkniętymi oczami, wtedy, kiedy otaczała go zupełna ciemność. Nieraz nam się wydaje, że aby wierzyć, wszystko musi być jasne. „Nie wierzę – słyszymy – mam wątpliwości. Wszystko jest ciemne! Jak pojąć Trójcę Przenajświętszą, Komunię Świętą? Jak pogodzić pozorny bezsens życia z dobrocią i mądrością Pana Boga? Jak pogodzić obecność Pana Boga z wojnami, nienawiścią, cierpieniem niewinnych ludzi i dzieci?” Wiara byłaby niepotrzebna, gdyby wszystko było jasne. W niebie nikt nie potrzebuje wierzyć. W niebie każdy widzi. Wiara jest cudem ufności po ciemku.  
*/ks. Jan Twardowski/*

**Słowo Boże na dziś...**

Czytania: Jr 31,7-9 / Hbr 5,1-6 Ewangelia: Mk 10,46-52

„Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Synu Dawida, ulituj się nade mną! Jezus przystanął i rzekł: Zawołajcie go! I przywołali niewidomego, mówiąc mu: Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię. On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebym przejrzał. Jezus mu rzekł: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.”

## A w parafii...

• Dziś przeżywamy w naszej parafii Dzień Seminaryjny i gościmy kleryka z WSD w Kielcach  
• 31 października i 1 listopada odbędą się Kwesta na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków na Cmentarzu Parafialnym w Brzezinach. Pieniądze do puszek przy wejściu na cmentarz będą zbierać harcerze z Brzeziny i Kowali oraz członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Brzeziny i Podwola. Na stoisku na parkingu górnym schola parafialna zajmie się sprzedażą po niskich cenach zniczy oraz książek „W cieniu krzyży, w cieniu brzoź”. Całkowity dochód również będzie przekazany na odnowę nagrobków. Obok namiotu umieszczony zostanie plakat przedstawiający kilka osób zasłużonych spoczywających na naszym cmentarzu. Zapraszamy do wsparcia tej ciekawej inicjatywy. Doceniemy pracę i zaangażowanie osób, które bezinteresownie podjęły tę inicjatywę. Przede wszystkim jednak weźmy do serca słowa przewodnie kwesty tzn.: „Człowiek na tyle istnieje, na ile pamiętają o nim inni.”

## Objawione...

### Konsekracja

Cd. „Arcybiskup wypowiedział słowa konsekracji wina. W czasie wypowiedzania jego słów Niebo i ziemia rozbrły się. Nie widziałam już dachu kościoła ani ścian. Wszystko było pograżone w mroku, światło jaśniało tylko na ołtarzu. Nagle ujrzałam zawieszoną w powietrzu Jezusa ukrzyżowanego: od głowy aż do klatki piersiowej. Pionową belkę podtrzymywały jakieś wielkie i mocne ręce. Z tego blasku oddzieliła się światłość – jakby mała gołębicą – bardzo lśniąca, która uniosła się do szybkiego lotu po kościele i spoczęła na lewym ramieniu arcybiskupa. On zaś nadal wydawał mi się samym Jezusem, gdyż potrafiłam odróżnić Jego rany, świetliste zranienia i Ciało, jednak twarzy nie widziałam. W górze zaś mogłam dostrzec Jezusa ukrzyżowanego. Głowa opadała Mu na prawy bark. Kontemplowałam Jego twarz, zbite i pokaleczone ramiona. W prawym boku miał ranę w klatce piersiowej i płynęła z niej krew na lewą stronę, a na prawo – myślę, że płynęła woda, bo bardzo błyszcząca. Były to jakby strumienie światła, które wychodziły i kierowały się na wiernych – na prawo i na lewo. Przeraziła mnie ilość krwi, która spływała do Kielicha. Pomyślałam, że zaleje i poplamie cały Ołtarz. Jednak nie spadła na niego ani jedna kropla. W tym momencie Dziewica powiedziała: *«To cud nad cudami. Powtarzam ci, dla Pana nie istnieje ani czas, ani odległość i w momencie przeistoczenia wszyscy zgromadzeni są przenoszeni do stóp Kalwarii i znajdują się tam w chwili ukrzyżowania Jezusa.»* Czy można sobie to wyobrazić? Nasze oczy nie potrafią tego zobaczyć, ale wszyscy jesteśmy obecni w tej chwili, kiedy krzyżują Jezusa i kiedy prosi On o przebaczenie Ojca nie tylko tym, którzy Go zabijają, lecz [i nam], każdego naszego grzechu: *«Ojcie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią!»* Od tego dnia nie obchodzi mnie, czy mnie biorą za szaloną, ale proszę wszystkich, by uklękli w czasie Przeistoczenia i usiłowali przeżywać sercem, na ile są zdolni, ten przywilej, którego Pan nam udziela.” (z objawienia C. Rivas)



### Modlitwa o beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki

Boże nieskończenie dobry, który obdarzyłeś swego sługę, ks. Jerzego Popiełuszkę, łaską wierności kapłańskiemu powołaniu aż do męczeńskiej śmierci, prosimy Cię słowami Papieża, Jana Pawła II, "aby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z Krzyża Zmartwychwstanie". Spraw, by ks. Jerzy, niezłomny obrońca praw Bożych i ludzkich, dany Ojczyźnie naszej i światu jako znak zwycięstwa miłości nad nienawiścią, został wyniesiony do chwały ołtarza. Miłosierny Boże, udziel mi, za wstawiennictwem Sługi Bożego ks. Jerzego, tej łaski, o którą Cię gorąco proszę. Niech ofiara życia ks. Jerzego i Jego wstawiennictwo u Ciebie, Boże, przyczyniają się do wzrostu chrześcijańskiej wiary, jedności i pokoju w świecie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



## Boży człowiek... - św. Juda Tadeusz (28 października)

Juda Tadeusz urodził się na początku I wieku. Był krewnym Jezusa i bratem Apostoła Jakuba Mniejszego. Jego matka Maria była świadkiem ukrzyżowania Jezusa, a ojciec męczennikiem



za wiarę. Juda Tadeusz i Jakub zaliczali się do pierwszych uczniów Jezusa. Wszędzie z nim podróżowali i byli świadkami wielu cudów. Jednakże Juda nie od razu zrozumiał, że Królestwo Boże nie jest z tego świata, kiedy Jezus powiedział swoim uczniom, że musi ich opuścić. Po wniebowstąpieniu Jezusa, Bóg zesłał Ducha Świętego, by natchnął Judę i pozostałych Apostołów do głoszenia Słowa Bożego. Juda przez wiele lat podróżował po Mezopotamii, Syrii i Persji głosząc Ewangelię. Wiedział, że niełatwo być chrześcijaninem. Na kilka lat przed śmiercią napisał list do gmin chrześcijańskich, zachęcając wiernych do trwania w wierze mimo ciężkich czasów. Według podań, zginął załuczony palkami podczas jednej z wypraw do Persji. Ludzie rzadko zwracali się o pomoc do Judy, którego przez wielki myłono z Judaszem Iskariotą. Obecnie wierni często kierują modlitwy i nowenny do tego świętego w przypadkach uznawanych za beznadziejne.

**Modlitwa:** Boże, kieruj naszymi poczynaniami, abyśmy silni i ufni mogli tak jak Święty Juda nieść otuchę i pocieszenie tym, których życie naznaczyło cierpieniem. Amen

## Znalezione...

„Zawsze na świecie ktoś na kogoś czeka, czy to na dalekiej pustyni, czy w samym sercu gwarne miasta. I gdy w końcu skrzyżują się drogi tych dwojga i spotkają się ich spojrzenia, to wtedy znika cała przeszłość i cała przyszłość. Liczy się tylko ta chwila i owa niewiarygodna pewność, że wszystko pod sklepieniem niebieskim zostało zapisane jedną Ręką”  
(z książki Paulo Coelho „Alchemik”)

## Zamyśl się...

„Każdą rzecz, każdą sprawą wielką musi kosztować i musi być trudna. Tylko rzeczy małe i liचे są łatwe.”  
/ks. Jerzy Popiełuszko/

## Uśmiech...

Przed kościołem popsuł się płot, więc ksiądz go naprawia. Przy naprawianiu tego płotu gromadka dzieci przyglądała się temu. Ksiądz pyta: - Co, patrzycie jak się wbija gwoździe? - Oni odpowiadają: - Nie, słuchamy co ksiądz powie, gdy ksiądz uderzy się w rękę.

## Coś dla ducha...

### „Idź ty za mnie”

Pewien mężczyzna miał zwyczaj mówić w każdą niedzielę do swojej żony: „Idź do kościoła i pomódl się za nas dwoje”. Potem mówił do swoich przyjaciół: „Nie muszę chodzić do kościoła, bo moja żona robi to za nas dwoje”. Pewnej nocy śnił sen. Razem ze swoją żoną oczekiwał przed Rajską Bramą na swoje wejście... Wtem drzwi powoli się otworzyły i usłyszał jakiś głos mówiący do jego żony: „Możesz wejść za was dwoje!”. Kobieta przeszła i drzwi natychmiast się zamknęły. Mężczyźni zrobiło się tak niemiło, że się zaraz obudził. Najbardziej zdumiona była jednak jego żona, kiedy w najbliższą niedzielę szykując się do wyjścia na Mszę świętą zobaczyła przy swoim boku męża, który powiedział: „Dzisiaj idę do kościoła razem z tobą”.

/Bruno Ferrero/

To ja, to ja, to ja, o Panie, mam się modlić.

Nie moja matka, nie mój ojciec, ale ja, Panie, mam się modlić.

Nie diakon, nie mój szef, ale ja, Panie, mam się modlić.

To ja, to ja, to ja, o Panie, mam się modlić.

To ja, to ja, to ja, o Panie, mam się modlić.

(pieśń murzyńska)